

opusdei.org

# **Ksiądz prałat Fernando Ocáriz najnowsze wywiady**

Proponujemy wybór pytań i odpowiedzi z najnowszych wywiadów z Prałatem Opus Dei, opublikowanych w różnych mediach. Ks. Ocáriz mówi o zbliżającym się stuleciu, roli świeckich w szerzeniu Ewangelii, reakcjach na krytykę i błędy oraz o zaangażowaniu Opus Dei w służbę Kościołowi.

26-10-2024

## Pytania i odpowiedzi uporządkowane tematycznie

- W drodze do stulecia Opus Dei
- Wierność i zmiana
- Przyszłość Opus Dei
- Świeccy
- Powołania
- Krytyka i błędy
- Zgromadzenia regionalne
- Statut i ramy prawne
- Kościół
- Społeczeństwo
- Biografia

## W DRODZE DO STULECIE OPUS DEI

**Opus Dei zbliża się również do setnej rocznicy założenia: jakie kroki są planowane i czego można się spodziewać po tak długich przygotowaniach?**

W latach poprzedzających stulecie chcemy zadać sobie pytania

dotyczące potrzeb i wyzwań Kościoła i świata. Chcemy pogłębić naszą tożsamość i zbadać, w jaki sposób Dzieło może przyczynić się do uświęcenia zwykłego życia poprzez swój charyzmat. Dlatego w tym czasie będziemy patrzeć na całość naszego horyzontu apostolskiego (Kościół i świat) oraz na jego część wewnętrzną (Dzieło), w nadziei, że oba sposoby patrzenia zbiegną się w momencie łaski. Kiedy myślę o stuleciu Opus Dei, przychodzi mi na myśl modlitwa, którą  błogosławiony Alvaro osobiście skierował do naszego Pana: „Dziękuję, przebacz mi, pomóż mi bardziej”. W pewnym sensie wszyscy powinniśmy żyć tym dążeniem w obecnym czasie.

(Wywiad dla Avvenire, 30 czerwca 2024 r.)

**Co według księdza, było blaskiem a co cieniem w prawie stuletniej historii?**

Opus Dei było i jest darem Ducha Świętego dla Kościoła, jak przypomina Papież Franciszek w *motu proprio Ad charisma tuendum*. Postrzegam Dzieło jako światło, które inspiruje wielu ludzi do spotkania z Jezusem Chrystusem poprzez codzienne zadania: pracę, rodzinę, relacje społeczne. Powiedziałbym, że są to główne blaski, których bohaterem jest Bóg, który interweniuje w historię.

Wśród tych blasków pragnę wspomnieć tak wielu ludzi z Dzieła, którzy przeszli przez tę ziemię, starając się czynić dobro, ze swoimi zaletami i wadami. Obecnie, każdego roku, umiera około tysiąca osób z Opus Dei. W większości przypadków są to ludzie prości, zwyczajni, anonimowi, którzy starali się siać wokół siebie pokój i radość, niekiedy w trudnych okolicznościach.

Innym razem są to osoby, które zostały publicznie uznane za przykład dla wiernych, takie jak Guadalupe Ortiz de Landázuri, pierwsza beatyfikowana świecka wierna Opus Dei, chemiczka, która prowadziła rozległe apostołstwo przyjaźni w Hiszpanii, Meksyku i we Włoszech. A ostatnio gwatemalski pediatra Ernesto Cofiño, lekarz i ojciec rodziny, którego Kościół ogłosił czcigodnym w grudniu 2023 roku. Dr Cofiño angażował się między innymi na rzecz niedożywionych dzieci i ubogich rodzin w swoim kraju, tworząc liczne jadłodajnie i ośrodki opieki oraz prowadząc szeroko zakrojoną działalność ewangelizacyjną wśród swojej rodziny, kolegów i przyjaciół.

Jednocześnie w historii Opus Dei są również cienie i błędy, ponieważ składa się ono z omylnych istot ludzkich. Dobre intencje nie eliminują możliwości popełnienia

błędu i należy to przyjąć z pokorą. W szczególności boli mnie to, że wiemy o osobach, które miały kontakt z Prałaturą i zostały zranione przez brak miłosierdzia lub sprawiedliwości: sytuacje braku wsparcia emocjonalnego, błędy w procesach inkorporacji, zaniedbania w towarzyszeniu osobom, które opuściły Opus Dei itp. Trzeba uczyć się na swoich błędach i ciągle się doskonalić, z Bożą pomocą.

(Wywiad z El 9 Nou, 24-IX-2024)

*Powrót do spisu treści*

## **WIERNOŚĆ I ZMIANA**

**Co pozostało bez zmian, a co zmieniło się w Dziele przez cały ten czas?**

W Opus Dei jest podstawowy duch: przesłanie o świętości pośród świata, które się nie zmieniło; jest to niezmiennie jądro, które nadaje mu

sens, ponieważ, jak to się dzieje w instytucjach, jeśli Opus Dei istnieje, to właśnie po to, aby zachować i rozpowszechnić w czasie to konkretne przesłanie.

Jednocześnie założyciel, święty Josemaría, mając jasność co do potrzeby zachowania tego ducha w stanie nienaruszonym, powiedział, że z biegiem czasu formy mogą i muszą się zmieniać. W ciągu stu lat społeczeństwo i Kościół bardzo się rozwinęły, podobnie jak Opus Dei, ponieważ jest częścią Kościoła i społeczeństwa. Przemiany, które pociągnęły za sobą takie zjawiska jak globalizacja, podbój przestrzeni publicznej przez kobiety, nowa dynamika rodziny itp., znajdują odzwierciedlenie w Opus Dei jako instytucji i w prawdziwym życiu jej członków. Wiedza o tym, jak się zmieniać – modelowanie każdej zmiany na podstawie tego, co

zasadnicze – jest wymogiem, aby móc pozostać wiernym misji.

Z różnych powodów w ostatnich latach zmieniły się ramy prawne, niektóre drogi apostolskie i wiele innych rzeczy, które mogą nie być zbyt widoczne, ale są ważne: na przykład położono nacisk na wyraźny rozdział między rządzeniem a kierownictwem duchowym, podjęto środki mające na celu lepsze zagwarantowanie i wzmocnienie pełnej wolności i dobrowolności w procesach włączania do Dzieła, Uaktualniono praktyczne sposoby, w jakie przejawia się potrzeba życia cnotą ubóstwa pośród świata, itp.

(Wywiad z El 9 Nou, 24-IX-2024)

**Papież Franciszek wezwał do „zabezpieczenia charyzmatu” Opus Dei. Jak zdefiniować ten charyzmat?**

Opisałbym to jako poszukiwanie Boga, spotkanie z Bogiem i pomaganie wielu innym ludziom w tym spotkaniu, w zwykłym życiu, w pracy, w rodzinie, na ulicy. Według słów papieża Franciszka, chodzi o „szerzenia w świecie wezwania do świętości, poprzez uświęcenie pracy oraz zobowiązań rodzinnych i społecznych”.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

**Czy ten charyzmat, który został ukształtowany prawie 100 lat temu, powinien zostać poddany rewizji?**

W ciągu 100 lat społeczeństwo i Kościół bardzo ewoluowały, podobnie jak Opus Dei, ponieważ jest ich częścią. Nie jesteśmy obojętni na zjawiska takie jak globalizacja, podbój sfery publicznej przez kobiety, nowa dynamika zawodowa i rodzinna itp. Jak mawiał święty Josemaría, zmieniają się sposoby

działania i mówienia, ale istota, duch, pozostaje ten sam. Wiedza o tym, jak się zmieniać, w tym sensie, jest konieczna, aby być wiernym misji, ale każda zmiana musi być wzorowana na tym, co istotne, na tym jądrze, którego nie możemy zmienić, ponieważ, podobnie jak wszystkie charyzmaty, jest to dar od Boga.

(Wywiad z El Mercurio de Chile,  
28-07-2024)

*Powrót do spisu treści*

## **PRZYSZŁOŚĆ OPUS DEI**

**Jakie nadzieje wiąże ksiądz z Opus Dei na najbliższe 50 lat?**

W perspektywie czasu chciałbym, aby Opus Dei było propagatorem przyjaźni, wiary przejawiającej się w działaniach, wolności ducha i kreatywności, aby realizować ewangelizacyjną misję Kościoła i

współpracować w budowaniu  
sprawiedliwego społeczeństwa.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**Jakie były najważniejsze kamienie  
milowe w rozwoju  
instytucjonalnym Opus Dei i dokąd  
zmierza w XXI wieku?**

Powiedziałbym, że najważniejsze  
kamienie milowe są najmniej  
widoczne: łaska Boża działająca w  
tysiącach ludzi, którzy pozytywnie  
reagują na pójście za Jezusem  
Chrystusem pośród świata. Albo tak  
wiele historii skruchy, nawrócenia,  
które zdarzają się osobom z Dzieła i  
innym, którzy często uczestniczą w  
jego działalności apostołskiej.

Na poziomie instytucjonalnym  
pamiętamy o kanonizacji założyciela,  
która odbyła się 6 października 2002  
roku. Przed tłumami  
zgromadzonymi w Rzymie, święty  
Jan Paweł II określił Josemarię

Escribę mianem „świętego zwyczajnego życia”. To wyrażenie jest również wskazówką dla Opus Dei na przyszłość, o którą pytamy: to, co jest fundamentalne, to nie działalności, struktury czy liczby, ale pomaganie wielu ludziom - z Bożą łaską - w spotkaniu Boga na ulicy, w fabryce, w szpitalu itp. lub, mówiąc słowami naszego założyciela, w „przekształceniu prozy tego życia w jedenastozgłoskowiec, w poezję heroiczną”.

(Wywiad z El 9 Nou, 24-IX-2024)

**Jaka jest obecna sytuacja rozwoju Opus Dei na świecie, czy istnieją konkretne plany ekspansji w związku ze stuleciem i w których krajach napotykanie większe trudności?**

[...] Przeszkody zewnętrzne wynikają niekiedy z sekularyzacji środowiska, z pewnych stylów życia, które utrudniają tworzenie trwałych

rodzin lub zrozumienie celibatu lub powołania poświęconego służbie i opiece itp. Istnieją również przeszkody, z którymi musi się zmierzyć każdy chrześcijanin w świecie, takie jak niebezpieczeństwo światowości. W tym sensie, ponieważ nie istnieje kontekst wspólnej wiary, konieczne jest szczególna wrażliwość serca, aby być konsekwentnym w stosunku do zobowiązań rodzinnych lub powołaniowych.

Pod względem geograficznym różnorodność kulturowa i religijna jest bardzo duża. Wcielanie chrześcijańskiego powołania w miastach o większości muzułmańskiej, takich jak Mombasa (Kenia) czy Surabaya (Indonezja), to nie to samo, co w Lizbonie czy Warszawie. Jak dobrze wiedzą ludzie z Dzieła, którzy mieszkają w tych miejscach, zasiew ewangelii obejmuje horyzont dziesięcioleci, podobnie jest w Chinach czy Korei

Południowej. W tych krajach, obok trudności, istnieje również silny dynamizm kościelny w postaci nawróceń, chrztów młodzieży i dorosłych itp.

Z drugiej strony, Dzieło od kilku lat znajduje się w momencie restrukturyzacji regionów w celu poprawy zarządzania i działań apostolskich [...]

(Wywiad z El Debate, 22 czerwca 2024 r.)

**W Opus Dei są ludzie w każdym wieku. Co ksiądz jako ojciec i prałat, może zrobić, by zachęcić do międzypokoleniowej współpracy w Dziele?**

W moim domu w Rzymie mieszkają razem osoby w wieku od 102 lat do trzydziestolatek. Starsi wnoszą swoje doświadczenie, a młodsi entuzjazm i witalność. Powinniśmy podchodzić do tego

międzypokoleniowego  
doświadczenia z serdecznością,  
wiedząc, że czasem wymaga ono  
poświęceń z obu stron.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

*Powrót do spisu treści*

## **ŚWIECCY W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE**

**Co wierny Dzieła - jak nazywane  
jest Opus Dei - może zrobić dla  
Kościoła?**

Specyficzne powołanie członków  
Opus Dei - z których zdecydowana  
większość to ludzie świeccy, tylko 2%  
to kapłani - wzywa do osobistego  
spotkania z Chrystusem w rodzinie,  
w pracy, w relacjach społecznych,  
wiedząc, że poszukiwanie świętości  
nie jest czymś dla superkobiet czy  
supermężczyzn, ale dla ludzi z krwi i  
kości, mających swoje sukcesy i

porażki. Świętość pośrodku ulicy”, o której mówi święty Josemaria, zachęca nas do szukania godnych rozwiązań problemów każdego kontekstu i każdego czasu.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

## **Jak można zdefiniować wkład Opus Dei w życie Kościoła?**

Głównym zadaniem Opus Dei jest towarzyszenie świeckim (98% jego członków), aby stali się pierwszymi uczestnikami misji ewangelizacyjnej Kościoła pośród świata. Świeccy nie są zwykłymi odbiorcami lub drugorzędnymi aktorami, ale protagonistami ewangelizacji, którzy mogą nieść ciepło i przyjaźń Chrystusa tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne: do sal wykładowych, miast, boisk piłkarskich, szpitali, biur, rodzin, biednych i bogatych... do wszystkich. Jest to zadanie duchowego towarzyszenia, chrześcijańskiego

ożywiania, które unika ingerowania w ich uzasadnione ziemskie wybory: ich działania w społeczeństwie, z ich sukcesami i błędami, będą ich odpowiedzialnością, a nie Kościoła czy Opus Dei.

Przypisywanie Opus Dei inicjatyw politycznych, biznesowych czy społecznych realizowanych przez jego wiernych (oficjalna nazwa członków – przyp. tłumacza) byłoby klerykalizmem.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

## **Jaka jest lub powinna być rola świeckich w Kościele?**

Jak podkreślił Sobór Watykański II, powołaniem świeckich jest nadawanie chrześcijańskiego sensu sprawom doczesnym, tj. pracy, rodzinie, handlowi, kulturze itp. Ich rolą jest przyczynianie się do uświęcania świata poprzez

odzwierciedlanie odrobiny miłości Chrystusa w każdym miejscu i okolicznościach; i tutaj jest jeszcze długa droga do przebycia. Myślę na przykład o formacji świeckich w zakresie bioetyki lub sprawiedliwości społecznej, w ich świadomości bycia protagonistami w ewangelizacji. Misja świeckich nie ogranicza się do „zajmowania stanowisk” w strukturach kościelnych.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**Świeckość, tak charakterystyczna dla Opus Dei, z centralną ideą uświęcenia pracy i życia codziennego, jest jedną z najważniejszych cech Kościoła w całym okresie posoborowym: to tak, jakby "skarb" Dzieła stał się dziedzictwem całego katolicyzmu. Czy ta cecha, tak ważna w jego duchu, mówi coś nowego dzisiejszemu Opus Dei?**

Pamiętam, że w dniu kanonizacji świętego Josemarii znany przywódca związków zawodowych w Polsce powiedział dziennikarzom, że jako przedstawiciel pracowników świętuje, ponieważ mają oni nowego "patrona". W rzeczywistości uświęcenie pracy jest skarbem, który Jezus pokazał nam podczas trzydziestu lat swojego ukrytego życia, pracując i utrzymując w ten sposób swoją rodzinę. Święty Josemaria przypominał o tym ze szczególną mocą. Dziś jednak, choć przesłanie to stało się dziedzictwem całego Kościoła, wiele pozostaje do zrobienia, aby na nowo odkryć fundamentalną rolę świeckich, ich eklezjalną odpowiedzialność i nieskończone możliwości ewangelizacji społeczeństwa.

(Wywiad dla Avvenire, 30 czerwca 2024 r.)

**Większość członków Opus Dei to kobiety, z których większość jest zamężna. Jak możemy dać więcej światła tym, którzy oddają swoje życie Bogu poprzez małżeństwo?**

Małżeństwo jest drogą świętości: w Opus Dei wszyscy członkowie - żonaci, niezamężni czy celibatariusze - dzielą to samo powołanie, misję i odpowiedzialność. Małżonkowie żyją ze świadomością, że ich miłość do Boga przekłada się na ich rodzinę, przyjaźnie i pracę, którą wykonują w świecie. Ma to ogromny potencjał przemiany w służbie. Jeśli chodzi o kobiety, które, jak pan zauważył, stanowią większość, święty Josemaria zrozumiał, że bez nich Dzieło jest niekompletne. Opus Dei nie byłoby możliwe do pomyślenia bez ich niezastąpionego wkładu, podobnie jak rodzina, świat pracy czy życie społeczne nie byłyby zrozumiałe bez nich.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

*Powrót do spisu treści*

## **POWOŁANIA**

**Czy spadek powołań, którego doświadcza Kościół katolicki, dotyka również Opus Dei?**

W bardziej zsekularyzowanych krajach mamy te same trudności, co reszta Kościoła. W miejscach, gdzie Kościół się rozwija - myślę o Nigerii, Brazylii, Stanach Zjednoczonych - Opus Dei również rośnie. W szczególności wzrasta liczba świeckich mężczyzn i kobiet, którzy zainspirowani przez świętego Josemarię poszukują świętości i są otwarci na założenie rodziny.

Z drugiej strony zmniejsza się liczba tych, którzy wybierają celibat, dar Boży, który jest dziś być może gorzej rozumiany, choć jest tak bardzo ubogacający dla Kościoła. Od

pewnego czasu każdego roku umiera ponad tysiąc członków Opus Dei; mimo to, dzięki Bogu, odnotowuje się niewielki wzrost całkowitej liczby, chociaż w rzeczywistości kościelnej liczy się zjednoczenie z Bogiem, a nie liczby czy struktury.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

**Papież Franciszek określił kryzys powołań jako „krwotok w Kościele”. Oddał ksiądz swoje życie Bogu jako młody człowiek, a następnie został wyświęcony na kapłana [2% ogółu wiernych Dzieła stanowią kapłani – autora zbioru]. Dlaczego dziś ludziom trudniej jest rozważyć powołanie do celibatu apostolskiego?**

Dzisiejszy świat stoi przed wyzwaniem, jakim jest ponowna wiara w zaangażowanie; w miłości do życia, która napełnia radością i wolnością. Dla wielu zaangażowanie

jawi się jako ograniczenie, podczas gdy w rzeczywistości Bóg zawsze otwiera świetliste horyzonty. Jest to kryzys antropologiczny i kulturowy, który dotyka przede wszystkim świat zachodni; w innych częściach Ameryki, Afryki i Azji kwitnie liczba powołań do kapłaństwa lub innych powołań do celibatu. Powiedziałbym, że konieczne jest odzyskanie cnoty nadziei.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**Niektórzy ludzie są zaskoczeni młodzieńczym charakterem niektórych powołań do Opus Dei. Czy na przykład 16-latkowie mogą swobodnie decydować o swoim powołaniu?**

Wolność jest warunkiem wstępnym każdego powołania. Dołączenie do Opus Dei jest możliwe dopiero w wieku 18 lat, wraz z osiągnięciem pełnoletności. Jeśli ktoś uważa, że ma powołanie, może rozpocząć proces

rozeznawania, ale ze świadomością, że nie jest się jeszcze częścią Opus Dei i zawsze za wyraźną zgodą rodziców. Od momentu złożenia prośby o przyjęcie do Dzieła aż do ostatecznego włączenia, istnieje szereg etapów formacyjnych, które trwają co najmniej 6 lub 7 lat. Każdego roku osoba musi wyrazić chęć kontynuowania: nie jest to proces automatyczny, ale taki, który wymaga osobistego rozeznania i wolności w bardzo głębokim znaczeniu.

*Kościół uznaje, że młodzi ludzie mogą odkryć swoje powołanie i w pełni odpowiedzieć na wezwanie Bożej miłości. Wkrótce zostanie kanonizowany Carlo Acutis, który zmarł w wieku 15 lat; chilijska błogosławiona Laura Vicuña w wieku 13 lat; święty Dominik Savio w wieku 14 lat; święta Teresa od Dzieciątka Jezus zdecydowała się zostać karmelitanką jako nastolatka...*

„Działalność z zakresu formacji duchowej, którą Opus Dei promuje wśród młodych ludzi, przy zaangażowaniu ich rodziców, jest ziarnem, które pomaga im poznać i świadczyć o swojej wierze, kochać swoją rodzinę, przygotować się do bycia dobrymi profesjonalistami i obywatelami. Większość z nich odkrywa, że ich powołanie leży w małżeństwie, inni w świeckim celibacie; być może jeszcze inni wybierają kapłaństwo lub życie zakonne...” Jak mówi Papież, zwracając się do młodych ludzi, jest to kwestia „odkrywanie siebie w świetle Boga i sprawienie rozkwitu swej istoty”.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

**W przyszłym roku w Rzymie odbędzie się Jubileusz Młodzieży. Jak ksiądz sądzi, co jest największym wyzwaniem, przed**

**którym stoją dziś młodzi ludzie w zbliżaniu się do Boga jako atrakcyjnego ideału?**

Tylko Chrystus jest odpowiedzią na wszystkie pytania, które młodzi ludzie mają dziś w swoich sercach i tylko miłość Boga Ojca, kiedy otwierają się na Niego, jest w stanie uleczyć ich rany i kruchość. Być może to raczej my, dorośli, musimy zadać sobie pytanie, czy jesteśmy w stanie zrozumieć młodych ludzi. Logicznie rzecz biorąc, świadectwo spójnego życia jest również niezbędne, aby pokazać atrakcyjność życia w Chrystusie.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**„W Kościele jest miejsce dla wszystkich”, powiedział papież Franciszek podczas Światowych Dni Młodzieży 2023 w Lizbonie. Co dokładnie oznacza ta otwartość i jak Opus Dei może przekazać to przesłanie?**

Sam święty Paweł podkreśla, że Bóg pragnie, aby wszyscy zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Papież wskazał tę uniwersalność jako centralną oś swojego magisterium. Święty Josemaria mówił do swoich duchowych dzieci, że ma ramiona otwarte dla wszystkich. W czasach polaryzacji, podziałów i murów, my, naśladowcy Chrystusa, mamy bardzo jasną wytyczoną drogę.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

*Powrót do spisu treści*

## **KRYTYKA I BŁĘDY**

**Niektórzy członkowie Opus Dei są doceniani za swój wkład w życie społeczne, takie jak szkoły, uniwersytety i praca społeczna. Jednak spotykają się również z narracją wymierzoną przeciwko nim. Jak sędzi ksiądz, dlaczego**

## **tego typu narracje powstają i jak można im przeciwdziałać?**

Czasami myślę, że te narracje, o których pan wspomina, pomagają nam oczyścić się z pokusy myślenia, że nie musimy niczego poprawiać, a tym bardziej czuć się usatysfakcjonowani. Podobnie jak wszyscy inni, musimy zastanowić się nad tym, co dobrego chcemy zrobić i co faktycznie robimy. Nasz założyciel ostrzegał nas, że Dzieło powinno żyć „bez ludzkiej chwały”.

*Z drugiej strony, naturalne jest posiadanie różnych poglądów, ponieważ istnieje wiele sposobów robienia i rozumienia rzeczy. Odmienne poglądy mogą być pomocne, jeśli są szczerze; pozwalają nam też prosić o przebaczenie i poprawiać się. Chciałbym, aby każdy, kto uczestniczy w tych działalnościach, mógł zobaczyć, że*

*mają one na celu zasianie pokoju i radości.*

Osobiście z radością zauważam, że prawie codziennie otrzymujemy prośby o przyjęcie do Opus Dei od osób, które wcześniej były częścią Dzieła i z jakiegokolwiek powodu odeszły. Takie wiadomości to pieśczęta od Pana, która w pewnym sensie przewyższa pewne nadmiernie dychotomiczne „narracje”.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**Dlaczego część hierarchii kościelnej postrzega Opus Dei jako instytucję rywalizującą lub równoległą, podczas gdy wierni Dzieła są również wierni diecezji terytorialnych?**

Dostrzegam, ogólnie rzecz biorąc, uznanie ze strony hierarchii i innych instytucji Kościoła. Ludzie Dzieła są świadomi, że płyniemy na tej samej

łodzi co Kościół, w którym współistnieją różne duchowości i wrażliwości [...] Z drugiej strony, przychodzi mi do głowy wiele przykładów inicjatyw Opus Dei (w Rzymie i na świecie), z których, dzięki łasce Bożej, zrodziły się powołania do tak wielu instytucji Kościoła. I na odwrót: dzisiaj, na przykład, diecezja Florianópolis (Brazylia) rozpoczęła proces beatyfikacyjny młodego człowieka z Dzieła, który prowadził szeroko zakrojoną działalność ewangelizacyjną w tej diecezji i który zbliżył się do wiary katolickiej dzięki rekolekcjom z innej rzeczywistości kościelnej, Emaus.

Jak wyżej zauważono, z punktu widzenia prawa świeccy Opus Dei są wiernymi swoich diecezji w taki sam sposób, jak wszyscy inni wierni. A z punktu widzenia faktów, jest bardzo wielu, którzy aktywnie współpracują w katechezach lub kursach

przedmażeńskich w swoich parafiach, w inicjatywach służebnych, takich jak Caritas, w działaniach z młodzieżą i tak dalej. Często też otrzymuję prośby od biskupów diecezjalnych, aby ten czy inny kapłan współpracował w parafii, w szpitalu, w służbie diecezji. Kiedy tylko jest to możliwe, chętnie współpracujemy.

Jeśli w jakiejś instytucji kościelnej pojawiły się wątpliwości, być może wynikają one z niedoskonałych relacji międzyludzkich, które powinniśmy starać się wyjaśniać dzień po dniu, w normalnych warunkach. Czasami nieporozumienia wynikają również ze zrozumiałej historycznej trudności zrobienia miejsca dla nowych rzeczywistości, które przynoszą „nowość”, która na początku może wydawać się zaskakująca. Lubię myśleć, że to już przeszłość.

(Wywiad z El Debate, 22 czerwca 2024 r.)

**[...] Skierował Ksiądz słowa przeprosin za „błędy i grzechy członków Opus Dei”. Jakie są te błędy i grzechy?**

Osobiste błędy i grzechy są znane każdemu. Zarazem nie można ignorować faktu, że są ludzie, którzy należeli do Opus Dei lub byli w kontakcie z Dziełem i którzy zostali zranieni przez sposób działania lub widzieli, jak ich zaufanie do tych, którzy stali na czele lub byli w instytucji, zostało złamane.

Biorąc pod uwagę, że celem Dzieła jest podążanie drogą świętości i spotkania z Chrystusem, myśl o tym, że są ludzie, którzy nie znaleźli szczęścia na tej drodze, sprawia mi osobisty ból i jest zaproszeniem do zdrowego zbadania, aby wykryć przyczyny, zobaczyć, jak naprawić

każdą sytuację, zbadać, co można poprawić itp.

Przyczyny tych ran mogą być bardzo różne. Najbardziej boli mnie to, że nie zawsze wiedzieliśmy, jak dobrze towarzyszyć ludziom w rozeznawaniu ich powołania, w towarzyszeniu duchowym lub w obliczu trudnej sytuacji rodzinnej lub osobistej.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

**Opus Dei jest często charakteryzowane trzema przymiotnikami: konserwatywne, potężne i hermetyczne. Dlaczego tak jest? Jakich przymiotników należałoby użyć, aby scharakteryzować Opus Dei i jego pracę?**

Każdy może mieć swoje własne opinie i powody do oceny rzeczywistości. Jeśli niektórzy ludzie

postrzegają ją w ten sposób, to dlatego, że istnieje coś obiektywnego i/lub subiektywnego, co może powodować takie wrażenie. Sprawianie, by Dzieło było lepiej znane, jest po części zadaniem każdego z jego członków: żyć własnym powołaniem w autentyczny sposób. Jest to coś wielkiego i wspaniałego, choć rozumiem, że do jego głębokiego zrozumienia potrzebna jest perspektywa wiary. W każdym razie myślę, że po ludzku rzecz biorąc, ci, którzy znają Opus Dei z bliska, będą w stanie dostrzec normalnych ludzi, z cnotami i wadami. Chciałbym, abyśmy byli znani jako radośni, prości i pogodni ludzie, spokojni, z którymi łatwo się zaprzyjaźnić, otwarci i wyrozumiali. Chciałbym również, aby doceniano różnorodność wiernych Opus Dei, a nie tylko tych nielicznych, którzy zyskują pewne publiczne znaczenie. Pokazałoby to, że każdy stara się żyć wiarą w pełni, żyjąc z własnymi

wadami i starając się wykorzystać swoje talenty w służbie rodzinie, przyjacielom i społeczeństwu.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

*Powrót do spisu treści*

## **ZGROMADZENIA REGIONALNE**

**Opus Dei wyrusza w prawdziwą „podróż”, na zaproszenie papieża, aby na nowo odkryć świeżość i siłę swoich początków. Co w tej podróży wychodzi na pierwszy plan**

We wszystkich krajach, w których Opus Dei jest obecne, co 10 lat odbywają się tak zwane "zgromadzenia regionalne". Są to cenne chwile dialogu i refleksji. Odkrywamy w nich pragnienie powrotu do tego, co najważniejsze,

do charyzmatu, szukając sposobu, by lepiej nim żyć i komunikować go w obecnych okolicznościach. Na przykład jedną z kwestii, która wyłania się z tych zgromadzeń, jest pragnienie oparcia pracy apostołskiej Dzieła w coraz większym stopniu na szczerej przyjaźni i przemianie serca, a nie na strukturach, dziełach czy aktywnościach.

(Wywiad dla Avvenire, 30 czerwca 2024 r.)

**Metoda, jaką wskazano dla tej refleksji, to szerokie konsultacje, w których uczestniczą wszyscy członkowie Opus Dei, a także inne osoby spoza Prałatury. Czy można nam wyjaśnić powody, dla których, w kluczu synodalnym, zdecydowano się na tę opcję?**

Podobnie jak Kościół jako całość, Opus Dei jest rodziną, a kiedy rodzina musi podjąć ważną decyzję (wyzwania lub priorytety), wszyscy

są słuchani. Skontaktowaliśmy się z Sekretariatem Synodu, który zachęcił nas do przeżycia regionalnych zgromadzeń Prałatury jako szczególnego czasu słuchania. Każde zgromadzenie miało momenty spotkania na poziomie lokalnym, w grupach dyskusyjnych, z kwestionariuszami, wymianą międzypokoleniową. Proces ten był równoczesny z uczestnictwem wielu członków Opus Dei w diecezjalnych etapach Synodu na temat synodalności w ich diecezjach.

(Wywiad dla Avvenire, 30 czerwca 2024 r.)

*Powrót do spisu treści*

## **STATUT I RAMY PRAWNE**

**Czy środek podjęty przez papieża [motu proprio „Ad charisma tuendum”] nie rozpuszcza**

## specyfiki Dzieła w Kościele katolickim?

Pozwólcie, że uprzejmie się z tym nie zgodzę. Specyfika Opus Dei opiera się na charyzmacie i duchu, a nie na jego „szacie prawnej”. U jej podstaw leży powszechne powołanie do świętości poprzez pracę i zwyczajne realia życia. Papież w *motu Ad charisma tuendum* nazywa to orędzie «darem Ducha Świętego, otrzymanym przez świętego Josemarię», to znaczy charyzmatem. Powtarzam: to jest naprawdę istota specyfiki. Ważne jest, że w tym motu proprio, Papież Franciszek potwierdza bulłę *Ut sit*, którą Jan Paweł II erygował Opus Dei jako prałaturę: modyfikuje dwa poboczne aspekty i potwierdza zasadniczy charyzmat.

Charakterystyczna dla Opus Dei jest cecha tak zwyczajna jak praca: znaczenie pracy jako miejsca

spotkania z Bogiem, czy to w Dolinie Krzemowej, czy na przedmieściach Kinszasy, czy to pracując jako maszynista w madryckim metrze, czy jako nauczyciel w szkole na obrzeżach jakiejkolwiek metropolii.

Opus Dei nie chce być wyjątkiem w Kościele. W swoich propozycjach dotyczących formy prawnej poszukiwało formuły, która najlepiej odpowiadałaby rzeczywistości ludzi świeckich, którzy poprzez powołanie i z duszpasterską opieką kapłanów pragną podążać za Chrystusem w rodzinie, pracy, realiach społecznych itp. w ramach swoich Kościołów partykularnych. Fakt, że do tej pory była to jedyna prałatura personalna, mógł być postrzegany jako coś „wyjątkowego”, ale z pewnością tak nie jest: wręcz przeciwnie, myślę, że byłoby bardzo dobrze, gdyby istniały inne prałatury personalne, które przyczyniłyby się do ewangelizacji wielu obszarów szczególnie tych

potrzebujących chrześcijańskiej inspiracji.

(Wywiad z El País, 26 czerwca 2023)

## **Jak przebiegają prace nad zmianą Statutów?**

Jak powiedział Papież, celem dostosowań jest zachowanie charyzmatu i natury Opus Dei, bez ograniczania go lub tłumienia: na przykład poprzez podkreślenie jego świeckiego charakteru i faktu, że ponad 98% członków to osoby świeckie, mężczyźni i kobiety, którzy żyją swoim powołaniem na ulicy, w rodzinie, w pracy. W tym celu odbywa się seria spotkań przedstawicieli Dykasterii ds. Duchowieństwa z czterema kanonistami z Opus Dei, trzema profesorami i jedną profesorką. Ponieważ wciąż jesteśmy w trakcie tego procesu, nie mogę podać więcej szczegółów. Mogę jednak zapewnić,

że praca odbywa się w klimacie dialogu i zaufania.

(Wywiad dla Avvenire, 30 czerwca 2024 r.)

**Czy nie była zaskoczeniem decyzja papieża Franciszka w sprawie struktury Opus Dei? [Czy te działania zmieniają pozycję Opus Dei w Kościele? I czy to właśnie z tych powodów Opus Dei zmienia obecnie swój statut? -dodane przez autora zbioru]**

Ojciec Święty uprzedził nas o motu proprio *Ad charisma tuendum*. Główne zmiany w tym dokumencie dotyczą aspektów strukturalnych i organizacyjnych, między innymi tego, że prałat nie będzie biskupem, ale nie dotyczą one misji ani istoty Opus Dei. Modyfikacja statutów jest odpowiedzią na prośbę papieża. Obecnie pracujemy nad tym z Dykasterią ds. Duchowieństwa, w klimacie dialogu i zaufania.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

## **Jak nowe postanowienia papieskie wpływają na Opus Dei? Czy mają one wpływ na bieżące funkcjonowanie instytucji?**

To, co prawne i to, co życiowe, to obszary, które idą ze sobą w parze, a jednocześnie mają swoje rozróżnienia. W codziennym życiu świeckich, którzy są zanurzeni w sprawach tego świata, nowe przepisy nie zmieniają sposobu, w jaki żyją swoim powołaniem do Dzieła. Jeśli chodzi o Opus Dei jako instytucję, współpracujemy z Dykasterią ds. Duchowieństwa, aby wprowadzić poprawki do Statutów, zgodnie z życzeniem Ojca Świętego wyrażonym w Motu proprio *Ad charisma tuendum*. Ponieważ wciąż jesteśmy w trakcie studiowania tych poprawek, nie mogę powiedzieć, jaki będzie ich rezultat. Mogę jednak

zapewnić, że w ramach tych prac stworzono klimat dialogu i zaufania, który jest charakterystyczny dla Kościoła jako rodziny Bożej.

(Wywiad z El Debate, 22 czerwca 2024 r.)

**Jak zinterpretowano zmianę powiązania ze Stolicą Apostolską dokonaną przez papieża w motu proprio *Ad charisma tuendum*? Papież powiedział, że chce, aby władza organizacji była bard „oparta bardziej na charyzmacie niż na władzy hierarchicznej”?**

Charyzmat i hierarchia wzajemnie się uzupełniają w Kościele, nie są to pojęcia alternatywne, ale komplementarne. Charyzmaty mają swoją rację bytu w posłudze, jaką pełnią na rzecz całego Kościoła. Stąd, aby je rozpowszechnić w Kościele i w świecie, są one zwykle przekładane na rzeczywistość instytucjonalną.

Rozeznawanie charyzmatów podlega autorytetowi Kościoła, a Opus Dei polegało na autorytecie Kościoła na każdym ze swoich etapów instytucjonalnych. Wraz z reformą kurii papież Franciszek przyczynił się do zmian w wielu instytucjach i organizacjach, aby sprzyjać bardziej dynamicznej ewangelizacji. Taki jest cel motu proprio, o którym pan wspomina. Dlatego staramy się wiernie odpowiedzieć na to wezwanie Papieża, wiedząc na przykład, że rzeczą istotną nie jest to, aby prałat nosił pektorał czy nie, ale to, aby wierni Opus Dei i inni ludzie mogli w pełni żyć swym charyzmatem w Kościele.

(Wywiad z El País, 26 czerwca 2023)

**Czy nie klerykalizuje to instytucji kościelnej, której racją bytu są świeccy? W jakim stopniu takie kroki mogą wpływać na cel**

## **świeckich, jakim jest bycie świętymi pośród świata?**

Przesłanie Opus Dei jest skierowane przede wszystkim do świeckich, mężczyzn i kobiet żyjących pośród świata, którzy od początku stanowią zdecydowaną większość w Dziele i są jego racją bytu. Tak jak nie powinno się absolutyzować charyzmatów, tak samo nie powinno się tego robić z prawem. Dlatego Opus Dei przeszło przez różne rozwiązania instytucjonalne, aby znaleźć najbardziej odpowiednią formułę, która z jednej strony integruje pieczę nad charyzmatem, a z drugiej strony postać prawną, która daje mu miejsce w Kościele i odzwierciedla jego naturę, nie ograniczając go ani nie tłumiąc.

(Wywiad z El Debate, 22 czerwca 2024 r.)

**Opus Dei ma biskupów i  
arcybiskupów na całym świecie,**

**czyż nie byłoby właściwe, aby  
prałat był również biskupem?**

Jeśli mogę wyjaśnić, należy pamiętać, że nieliczni biskupi i arcybiskupi, którzy pochodzą z Opus Dei na świecie, są z ich własnych Kościołów partykularnych, a zatem odpowiadają tylko przed papieżem; nie mają innego przełożonego. Myślę, że fakt, iż błogosławiony Álvaro i biskup Javier Echevarría otrzymali sakrę biskupią, był bardzo dobry dla wzmocnienia komunii kościelnej w tych latach, od 1991 do 2016 roku. Obecnie kwestią jest wierne podążanie za dyspozycjami Ojca Świętego, a nie zastanawianie się, czy jest to mniej lub bardziej właściwe.

(Wywiad z El Debate, 22 czerwca 2024 r.)

**Wielu widzi w decyzji Watykanu  
zniesienie przywileju, pewną  
degradację i gest bardziej**

**postępowego Kościoła wobec  
bardziej konserwatywnego świata.  
Nawiązując do dawnego konfliktu  
między jezuitami a Opus Dei.**

Papieżowi Franciszkowi zadano podobne pytanie, a on wskazał, że jest to interpretacja światowa, niezwiązana z wymiarem religijnym. Myślę, że zbyt często istnieje tendencja do odczytywania rzeczywistości w kategoriach władzy i polaryzacji, z grupami, które sprzeciwiają się sobie i nie rozumieją się nawzajem. Tymczasem w Kościele powinna dominować logika służby i współpracy. Wszyscy wiosłujemy w tej samej łodzi, otwarci na pomoc w celu poprawy. Jeśli chodzi o stary konflikt, o którym wspomniano, mogę osobiście powiedzieć, że jestem byłym uczniem szkoły jezuickiej w Madrycie i jestem bardzo wdzięczny za formację i przykład, jaki otrzymałem od jezuitów.

(Wywiad z El País, 26 czerwca 2023)

**W 1946 roku, kiedy święty Josemaria poprosił o prawne zatwierdzenie Opus Dei, powiedziano mu, że przybył o sto lat za wcześnie. Biorąc pod uwagę, że Dzieło zbliża się do pierwszego stulecia istnienia, czy uważa ksiądz, że reforma statutów, o którą poprosiła Stolica Apostolska, jest związana z odpowiedzią udzieloną wtedy założycielowi?**

W 1946 r. Opus Dei działało w czterech krajach, a dziś w 70. W tamtym czasie przesłanie skierowane przede wszystkim do świeckich o poszukiwaniu świętości pośród świata było zaskakujące i wydawało się antycypacyjne, pomimo zakorzenienia w Ewangelii. Mogę zapewnić, że obecna modyfikacja statutów, o którą prosił Ojciec Święty, jest przeprowadzana właśnie z uwzględnieniem tego podstawowego

kryterium dostosowania się do charyzmatu, który dziś jest szerzej rozumiany i podzielany. Prawo, tak konieczne, podąża za życiem, wcielonym orędziem, aby dać wsparcie i ciągłość życiu.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**Watykan prosi teraz o coroczny raport na temat sytuacji Opus Dei, a nie co pięć lat, jak wcześniej. Czy ma to związek z potrzebą większej przejrzystości i kontroli?**

Ta zmiana częstotliwości jest konsekwencją zmiany dykasterii. Teraz bezpośrednim rozmówcą Opus Dei jest Dykasteria ds. Duchowieństwa, a w tej dykasterii raporty są dostarczane co roku, a nie co pięć lat, jak miało to miejsce w przypadku Dykasterii ds. biskupów. Niezależnie od tego, nie ma wątpliwości, że Kościół i Dzieło jako jego część, poprawia się w sposobie, w jaki informuje w jasny i

zrozumiały sposób o najistotniejszych danych swojej działalności, a także o swoich motywacjach.

"Przejrzystość, dobrze rozumiana i dobrze stosowana, sprzyja zaufaniu, które, jak zauważono, zostało bardzo zakwestionowane przez przypadki nadużyć. W związku z tym od 2013 roku Opus Dei posiada protokół ochrony nieletnich i osób wymagających szczególnej troski, który formalizuje środki ostrożności stosowane w Dziele od dziesięcioleci i uwzględnia najnowsze przepisy kościelne. Z drugiej strony pracujemy nad stworzeniem specjalnych kanałów pomocy i rozwiązywania problemów, aby przyjmować ludzi, którzy chcą być wysłuchani"

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

*Powrót do spisu treści*

# KOŚCIÓŁ

**Escrivá często przypominał swoim duchowym dzieciom o ich obowiązku „służenia Kościołowi tak, jak Kościół chce, aby mu służyło”: jak dziś odczytywać to jego słynne zdanie?**

Powiedziałbym, że jego znaczenie nie zmieniło się od dnia, w którym zostało wypowiedziane: miłość do Kościoła i Papieża jest w DNA przesłania świętego Josemarii. Z praktycznego punktu widzenia przekłada się to na jak najskuteczniejszą pomoc w diecezjach, w których żyją członkowie Opus Dei i do których należą. [...].

(Wywiad dla Avvenire, 30 czerwca 2024 r.)

**W ostatnich czasach zmieniło się postrzeganie przez społeczeństwo**

## **przypadków nadużyć popełnianych w Kościele. Jak na tę transcendentną kwestię zapatruje się prałatura Opus Dei?**

To bardzo smutne. Oprócz podkreślenia, jak godne ubolewania są te nadużycia i przestępstwa (samo jedno powoduje tak wiele bólu!), chciałbym również podkreślić pracę wykonaną w ostatnich latach przez papieża i Stolicę Apostolską poprzez jasne i wyraźne przepisy: dziś, dzięki Bogu, Kościół powszechny i większość instytucji kościelnych ma protokoły i wytyczne, aby skutecznie eliminować i zwalczać te nadużycia, które pozostawiają głębokie, a czasem nieuleczalne rany.

Na przykład protokoły Prałatury pochodzą z 2013 roku, a ja sam zaktualizowałem je w 2020 roku. Są one narzędziem do podnoszenia świadomości praw i potrzeb nieletnich i osób wymagających

szczególnego traktowania, a tym samym unikania ryzyka wykorzystywania, nadużyć seksualnych lub złego traktowania we wszystkich działaniach prowadzonych w ośrodkach Prałatury i mamy nadzieję, że będą również inspirować wszystkie działania prowadzone w instytucjach, które otrzymują pewnego rodzaju wsparcie duszpasterskie od Opus Dei.

Ze względu na tajemnicę ludzkiej natury, tego typu instrumenty (w Kościele i w społeczeństwie) nie są gwarancją, że nic złego nigdy się nie wydarzy, ale z pewnością przyczyniają się do tworzenia nowej kultury i wyraźnego punktu odniesienia: kto popełnia tego typu przestępstwo, wie już, czego się spodziewać.

Również ze zrozumiałych względów te nadużycia w Kościele są bardzo

mocno nagłaśniane przez opinię publiczną, podczas gdy są one czymś znacznie bardziej rozpowszechnionym w społeczeństwie. Istnieją sfery społeczne, w których ta smutna i godna pożałowania rzeczywistość jest bardziej rozpowszechniona. Istnieje wiele takich przypadków wśród księży, ale w porównaniu z tysiącami i setkami tysięcy księży, którzy poświęcili swoje życie pracy, są one proporcjonalnie nieliczne. Ale tak, trzeba z tym walczyć wszelkimi możliwymi środkami.

(Wywiad z El País, 26 czerwca 2023)

*Powrót do spisu treści*

## **SPOŁECZEŃSTWO**

**W 50. rocznicę katechezy świętego Josemaríi w Ameryce Łacińskiej ponownie odwiedza ksiądz ten region. Czy uważa ksiądz, że**

## **rzeczywistość Opus Dei w tych krajach jest bliska marzeniu Escrivy?**

Kiedy święty Josemaría był w Ameryce, zachęcał nas do marzeń o wielkich przygodach chrześcijańskiej służby. Nie ignorując ludzkich trudności i błędów, dziękuję Bogu za rozwój Opus Dei w Kolumbii i na reszcie kontynentu. Jednocześnie Boża logika pozwala nam patrzeć z większą perspektywą na ludzkie wyniki, liczby i zewnętrzne sukcesy lub porażki, ponieważ najważniejszą rzeczą jest ułatwienie spotkania z Jezusem Chrystusem w sercach wielu ludzi, a tylko Bóg to widzi.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**Ksiądz Prałat przybywał do Kolumbii w różnych okolicznościach: jako wizytujący profesor, jako towarzysz Prałata, a teraz jako Prałat. Jakie zmiany dostrzega Ksiądz Prałat w**

## **kolumbijskiej rzeczywistości i jakie aspekty życia społecznego wymagają poprawy?**

Nie wchodząc w szczegóły ani konkretne propozycje, ponieważ nie znam sytuacji w tym kraju wystarczająco dokładnie, postrzegam Amerykę Południową jako region pełen kontrastów i wielkich wyzwań. Kościół i papież wzywają nas do przezwyciężenia podziałów, do priorytetowego traktowania najbardziej potrzebujących i do towarzyszenia rodzinom w życiu wiarą z odnowioną nadzieją. Myślę, że są to trzy obszary, w które wszyscy katolicy mogą wnieść wielki wkład. Dlatego zachęcam świeckich do uczestnictwa w przestrzeni publicznej w celu wspierania tych trzech obszarów, poszukując wspólnego dobra z innymi, którzy mogą nie mieć wiary, ale podzielają zaangażowanie na rzecz ludzkiej godności.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**W 2015 r. odbyła się ostatnia wizyta Prałata Opus Dei w Kolumbii, którą złożył jego poprzednik Javier Echevarría. Podróż ta naznaczona była kontekstem krajowym, w którym mieliśmy podpisać porozumienie pokojowe. Dziś, w samym środku burzliwego krajobrazu, nadal dążymy do zakończenia wojny. Jaki jest powód, dla którego pokój jest tak nieuchwytny w społeczeństwach?**

Pokój wymaga ludzkiego wysiłku, ale przede wszystkim jest darem Boga, podczas gdy przemoc niszczy ten dar i uniemożliwia nam wspólne podążanie ku przyszłości, ku dobru wspólnemu. Bez pokoju integralny rozwój ludzi staje się trudny, a społeczeństwa pozostają w stagnacji, zwłaszcza w najbardziej narażonych obszarach. Wielką przeszkodą

pokoju jest przemoc, która zawsze przedkłada cel osobisty nad dobro wspólne. Pokój jest darem Boga, o który musimy wspólnie prosić.

Wszyscy możemy przyczynić się do budowania pokoju w sercach i relacjach, zwykle poprzez niewielki wkład w zaprowadzeniu pokoju we własnym domu, w sąsiedztwie, w miejscu pracy.

(Wywiad z Semana, 17-VIII-2024)

**Nasz kraj [Chile] przechodzi zmiany w kwestiach religijnych. Badania pokazują znaczny spadek przynależności młodych ludzi do religii katolickiej. Czy powinniśmy zakładać, że katolicy stają się grupą mniejszościową?**

Nie mieszkam w Chile i dlatego nie znam dogłębnie sytuacji, ale odważyłbym się powiedzieć, że błędem byłoby okopywanie się, co jest naturalną reakcją, gdy znajdujemy się w mniejszości. Wręcz

przeciwnie, jako uczniowie Jezusa Chrystusa powinniśmy odczuwać aspiracje, potrzeby i cierpienia wszystkich ludzi jako nasze własne i pracować ramię w ramię z innymi.

"Na przykład po huraganie spowodowanym kryzysem nadużyć wielu katolików obrało drogę towarzyszenia zranionym ludziom, a Kościół w Chile wprowadził środki zapobiegawcze i wspierające środowiska zaufania i wolności, które są niezbędne do odzyskania wigoru w społeczeństwie i które są kluczowe, aby te przestępstwa się nie powtórzyły. Kościół zraniony w swoich członkach może przekazywać Chrystusa i ma wiele do wniesienia: pomagać, współpracować, leczyć, bez szukania osobistych lub instytucjonalnych interesów lub pochopnych rozwiązań. To jest droga, którą według mnie obrał Kościół w Chile, droga do odzyskania wiarygodności, a przede wszystkim

do zbliżenia wielu, wielu ludzi do Jezusa Chrystusa".

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

*Powrót do spisu treści*

## **BIOGRAFIA**

**Urodzony w 1944 roku na emigracji w Paryżu. Przypominamy dziś tamte dramatyczne czasy w Europie, które Księdza rodzina przeżyła na wygnaniu we Francji. Czy to doświadczenie odcisnęło na Księdzu jakieś piętno?**

Podczas hiszpańskiej wojny domowej mój ojciec służył w armii republikańskiej, co oznaczało, że pod koniec wojny musiał udać się na wygnanie do Paryża. Był wojskowym weterynarzem i początkowo zajmował się zwierzętami w cyrku. Wkrótce potem dostał pracę w laboratorium i mógł sprowadzić do

siebie rodzinę. Dzięki Bogu, represje, których mój ojciec doświadczył kilka lat później po powrocie do Hiszpanii, były łagodne i mógł rozwijać się w dziedzinie badań nad biologią zwierząt. Ja natomiast byłem dzieckiem i przeżyłem to wszystko, nie zdając sobie z tego sprawy. Mimo to, być może refleksja nad tym doświadczeniem zaszczepiła mnie przeciwko uwodzeniu wszelkiego rodzaju przemocą i pokusie utożsamiania religii z pewnymi opcjami politycznymi.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

**Wyjątkowe połączenie - najpierw fizyka, a potem teologia. Jakie aspekty fizyki oświeciły Księdza religijną drogę?**

Zarówno fizyka, jak i teologia są, każda na swój sposób, wiedzą o rzeczywistości: nie tylko nie są sprzeczne, ale wzajemnie się

uzupełniają. Nie mogę powiedzieć, że studiowanie fizyki otworzyło mi oczy na rzeczywistość Boga, ponieważ byłem już wierzący z racji tradycji rodzinnej i osobistego przekonania. Ale spojrzenie na konkretną rzeczywistość fizyczną pomogło mi zobaczyć świat stworzony przez Boga w innym świetle.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

**W młodości przebywał Ojciec ze świętym Josemarią Escrivą, założycielem Opus Dei. W tym codziennym kontakście, jakie jego cechy zwracały szczególną uwagę?**

Przybyłem do Rzymu w 1967 roku i mieszkałem w tym samym domu, co on, aż do jego śmierci w 1975 roku, ale było nas około 200 osób. Mimo że było nas tak wielu, czułem się bardzo kochany, otoczony jego radością i uczuciem. Pewnego razu, w obecności wielu ludzi, zadał mi

pytanie i natychmiast zdał sobie sprawę, że stawia mnie na baczność; nie dając mi czasu na odpowiedź, dodał poboczny komentarz, który sprawił, że moja odpowiedź stała się niepotrzebna. Takie drobne szczegóły powtarzały się codziennie. Przede wszystkim uderzyło mnie jego zjednoczenie z Bogiem, które przejawiało się, gdy słyszało się go przemawiającego podczas głoszenia kazań lub podczas spotkań rodzinnych. Od strony ludzkiej chciałbym podkreślić jego umiłowanie wolności i dobry humor.

(Wywiad z El Mercurio de Chile, 28 lipca 2024 r.)

*Powrót do spisu treści*

pralat-fernando-ocariz-najnowsze-  
wywiady/ (05-08-2025)